

### **Przeszukanie w kancelarii adwokackiej**

#### **Yuditskaya i inni v. Rosja (wyrok - 12 lutego 2015r., Izba (Sekcja I), skarga nr 5678/06)**

*W maju 2005 r. w mieście Perm śledczy przeprowadzili przeszukanie w pomieszczeniach kancelarii adwokackiej, w której pracowali skarżący - Dina Yuditskaya, Natalya Yuditskaya, Aleksandr Kichev, Yelena Lavrentyeva i Valeriy Frolovich. Doszło do niego na podstawie nakazu sądowego w związku ze śledztwem w sprawie łapówkarstwa wśród komorników sądowych. Jeden z prawników z tej kancelarii był podejrzany o podpisanie fikcyjnej umowy na pomoc prawną z przedsiębiorstwem państwowym zamieszonym w zarzucone przestępstwo. Skarżący twierdzili, że dobrowolnie przekazali wszystkie dokumenty żądane przez śledczych. Mimo to wszystkie pokoje, w tym należące do skarżących, którzy nie mieli żadnego związku z podejrzanym przedsiębiorstwem, zostały przeszukane. Śledczy zabrali i przetrzymali przez tydzień wszystkie komputery. Skarga na nakaz przeszukania została oddalona.*

W skardze do Trybunału adwokaci zarzucili, że przeszukanie w ich pokojach w kancelarii oraz zajęcie komputerów zawierających informacje objęte tajemnicą oznaczały naruszenie ich praw, o których mowa w art.6 i 8 Konwencji. Trybunał postanowił rozpatrzyć tę skargę wyłącznie na tle art. 8.

Nie było sporu między stronami, że zarzucone działania władz stanowiły ingerencję w prawa skarżących zagwarantowane w tym artykule. Trybunał nie miał powodu do innego poglądu. Uznał, że przeszukanie oraz zajęcie komputerów stanowiło ingerencję w prawo do poszanowania "życia prywatnego", "domu" i "korespondencji".

Trybunał ustalił ponadto, że przeszukanie zostało dokonane na podstawie zarządzenia sądu i miało doprowadzić do ujawnienia dowodów w sprawie karnej. Mógł więc zgodzić się z argumentem rządu, że było ono przewidziane przez prawo i realizowało uprawniony cel zapobiegania przestępstwom. Pozostało więc ocenić, czy zarzucone środki były konieczne w społeczeństwie demokratycznym, innymi słowy, czy można było uznać, że została zachowana proporcja między celem do osiągnięcia i użytymi środkami.

W sprawach dotyczących przeszukań w kancelariach albo podobnych działach władz wobec adwokatów i innych osób świadczących pomoc prawną Trybunał wielokrotnie podkreślał, że ściganie i napaści na nich uderzają w istotę systemu Konwencji. Działania takie zawsze muszą być poddane szczególnie ścisłej kontroli. Przy ocenie ich zasadności Trybunał musi ocenić, czy w prawie krajowym istniały dostępne zabezpieczenia przed nadużyciami i arbitralnością oraz zbadać sposób ich działania w konkretnym przypadku. Bierze przy tym pod uwagę wagę przestępstwa, w związku z którym nastąpiło przeszukanie i zajęcie przedmiotów oraz ocenia, czy podstawą był nakaz wydany przez sędziego albo urzędnika sądowego (albo poddany kontroli sądowej następczej) a także, czy był on oparty na uzasadnionym podejrzeniu, a jego zakres odpowiednio ograniczony. Trybunał musiał również zbadać sposób przeprowadzenia przeszukania oraz – w przypadku kancelarii adwokackiej – ustalić, czy nastąpiło ono w obecności niezależnego obserwatora mającego zapewnić, aby nie zostały zajęte materiały objęte prawnie zagwarantowanym immunitetem zawodowym. Trybunał musi wreszcie uwzględnić skalę możliwych konsekwencji przeszukania dla pracy i reputacji objętych nim osób.

W tym przypadku nakaz przeszukania z 6 maja 2005r. został wydany przez sąd rejonowy na wniosek śledczego w kontekście postępowania karnego przeciwko wielu osobom oskarżonym o kwalifikowaną formę przekupstwa. Trybunał zdawał sobie jednak sprawę z

faktu, że – jak twierdzili skarżący, a rząd nie kwestionował – jedynie wobec adwokata I.T. istniały podejrzenia, że był zamieszany w to przestępstwo. Wobec skarżących natomiast nie toczyło się żadne śledztwo. Sąd rejonowy stwierdził jednak, że kancelaria adwokacka była jednym z sygnatariuszy fikcyjnej umowy i w rezultacie wyraził zgodę na przeszukanie wszystkich jej pomieszczeń. Trybunał nie mógł jednak w tych okolicznościach uznać, że nakaz przeszukania był oparty na uzasadnionym podejrzeniu.

Zdaniem Trybunału został on sformułowany w sposób bardzo ogólny i dawał śledczym nieograniczoną swobodę prowadzenia przeszukania. Nie wynikało z niego, dlaczego nie wystarczyłoby przeszukanie jedynie biura i komputera używanego przez I.T. Ponadto, sędzia, który wydał nakaz, nie zajął się kwestią, czy materiały objęte tajemnicą nie powinny być zabezpieczone, chociaż zdawał sobie sprawę, że skarżący byli adwokatami i posiadali dokumenty tego rodzaju. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, nakazy przeszukania muszą być sporządzane w miarę możliwości w taki sposób, aby utrzymać jego zakres i skutki w rozsądnych rozmiarach. W tej sprawie wymaganie to zostało w oczywisty sposób zlekceważone.

Trybunał zauważył poza tym, że odbiciem nadmiernie szerokich granic nakazu przeszukania był sposób jego wykonania. Śledczy zajął wszystkie komputery skarżących. W trakcie przeszukania nie zostały podjęte żadne działania pozwalające zapobiec ingerencji w tajemnicę zawodową, jak np. zakaz zabrania dokumentów objętych tajemnicą adwokacką albo nadzór nad przeszukaniem przez niezależnego obserwatora mogącego zidentyfikować, niezależnie od grupy prowadzącej śledztwo, objęte nią dokumenty. Obecność przy przeszukaniu dwóch postronnych świadków z oczywistych względów nie mogła być wystarczającym zabezpieczeniem, biorąc pod uwagę fakt, że byli laikami bez żadnych kwalifikacji prawniczych i w rezultacie nie potrafiliby zidentyfikować materiałów objętych tajemnicą. Ponadto, jeśli chodzi o dane elektroniczne przechowywane w komputerach skarżących zajęte przez śledczego, wydaje się, że w trakcie przeszukania nie było żadnego rodzaju procedury odsiania i zapisanych w nich danych umożliwiającej odsianie danych objętych tajemnicą.

Ze względu na materiały, które zostały przejrane i przejęte, Trybunał stwierdził, że przeszukanie uderzyło w tajemnicę zawodową w stopniu nieproporcjonalnym do realizowanego uprawnionego celu. Potwierdził w związku z tym, że w przypadku adwokata naruszenie tajemnicy zawodowej może mieć negatywne konsekwencje dla właściwego wymiaru sprawiedliwości i w rezultacie dla praw zagwarantowanych w art.6 Konwencji.

W podsumowaniu uznał, że przeszukanie w biurach skarżących w kancelarii adwokackiej przeprowadzone przy braku uzasadnionego podejrzenia i jakichkolwiek zabezpieczeń przed ingerencją w tajemnicę zawodową oraz zajęcie ich komputerów wykroczyło poza granice tego, co było konieczne w społeczeństwie demokratycznym do osiągnięcia realizowanego celu. W rezultacie nastąpiło naruszenie art.8 Konwencji (jednogłośnie).

#### **Uwagi:**

Orzeczenie ważne dla adwokatów oraz wszystkich uczestników postępowania przygotowawczego w sprawach karnych, w których czasami pojawia się kwestia właściwej ochrony tajemnicy zawodowej adwokackiej.